



Sygn. akt III UK 75/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Jerzy Kwaśniewski

w sprawie z odwołania W. B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

o prawo do renty,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 marca 2012 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 19 kwietnia 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 17 grudnia 2010 r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 22 czerwca 2009 r. i przyznał ubezpieczonej W. B. prawo do stałej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji od dnia 1 sierpnia 2008 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że W. B. (urodzona 3 sierpnia 1959 r.) złożyła w dniu 25 sierpnia 2008 r. wniosek o przyznanie jej renty z tytułu niezdolności do pracy. Lekarz orzecznik uznał ubezpieczoną za trwale całkowicie niezdolną do pracy i niezdolną do samodzielnej egzystencji od 20 maja 2008 r. W wyniku sprzeciwu wniesionego przez wnioskodawczynię, jej stan zdrowia był ponownie oceniony przez komisję lekarską ZUS, która orzeczeniem z dnia 7 października 2008 r. podtrzymała stanowisko lekarza orzecznika.

W oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach rentowych Zakład Ubezpieczeń Społecznych dokonał sprawdzenia okresów podlegania W. B. ubezpieczeniu społecznemu i uznał za udowodnione łącznie 19 lat 5 miesięcy i 21 dni okresów składkowych i nieskładkowych. W ostatnim dziesięcioleciu przed powstaniem niezdolności do pracy nie uwzględnił żadnego okresu ubezpieczenia wnioskodawczyni. Decyzją z dnia 23 października 2008 r. organ odmówił ubezpieczonej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Od decyzji tej W. B. wniosła odwołanie. W trakcie postępowania toczącego się przed Sądem Okręgowym - Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o sygn. akt VIII U .../08 wnioskodawczyni przedłożyła kserokopie świadectw pracy poświadczających jej zatrudnienie w Zakładzie F. A. w okresie od 14 kwietnia 1993 r. do 31 lipca 1994 r., w tym samym zakładzie w okresie od 14 kwietnia 1993 r. do 31 października 1993 r. oraz w „B.” w okresie od 5 maja 1997 r. do 9 października 1997 r. Decyzją z 22 czerwca 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych uchylił swoją decyzję z 23 października 2008 r. i ponownie odmówił W. B. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ustalając tym razem łączny staż ubezpieczeniowy wnioskodawczyni na 19 lat 10 miesięcy i 27 dni. Postępowanie sadowe w sprawie sygn. akt VIII U .../08 zostało umorzone. Przedmiotem niniejszego procesu było odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 22 czerwca 2009 r.

Sądu pierwszej instancji uznał za bezzsporne, że W. B. jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, a niezdolność ta powstała przed datą złożenia przez nią wniosku o przyznanie prawa do renty. Na podstawie opinii biegłych lekarzy specjalistów pulmonologa, kardiologii i ortopedy Sąd Okręgowy ustalił, iż ubezpieczona była częściowo niezdolna do pracy w okresie od 1 marca 2002 r. do 19 maja 2008 r., zaś od 20 maja 2008 r. jest trwale całkowicie niezdolna do pracy i niezdolna do samodzielnej egzystencji. Częściowa niezdolność do pracy datuje się od czasu hospitalizacji wnioskodawczynie z powodu nadciśnienia, choroby niedokrwiennej serca i zaostrzenia przewlekłego nieżytu spastycznego oskrzeli. Niezależnie od tego, czy przyjąć za chwilę powstania niezdolności do pracy dzień 20 maja 2008 r., czy też dzień 1 marca 2002 r., nie ulega wątpliwości, że w okresie 10 lat przed powstaniem tej niezdolności W. B. nie wykazała 5-letniego stażu ubezpieczeniowego. Ustalenia dotyczące wcześniejszej, niż przyjął organ rentowy, daty powstania niezdolności do pracy nie miały więc istotnego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

W toku postępowania sądowego wnioskodawczynie przedłożyła umowę o pracę zawartą na czas określony od 1 sierpnia 1997 r. do 31 grudnia 1997 r. z przedsiębiorstwem „B”. oraz trzy umowy zlecenia zawarte z Agencją Opiekuńczo-Pielęgniarską w dniach 2, 11 i 30 stycznia 1996 r., dotyczące świadczenia opieki nad /.../ oraz umowę o pracę z dnia 1 listopada 1993 r. zawartą z P.U.P.H. A. na okres od 1 listopada do 31 grudnia 1993 r. W oparciu o zeznania wnioskodawczynie oraz potwierdzającą je umowę o pracę na czas określony od 1 sierpnia 1997 r. do 31 grudnia 1997 r. Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawczyni była zatrudniona w Przedsiębiorstwie „B.” na stanowisku sprzedawcy także w okresie od 10 października 1997 r. do 31 grudnia 1997 r. Sprzedawała na targu produkty spożywcze w opakowaniach. Pracowała formalnie w wymiarze czasu pracy wynoszącym 1/2 etatu, lecz często zostawała dłużej, wykonując pracę aż do zamknięcia targu.

Uwzględnienie zatrudnienia w przedsiębiorstwie „B.” także w okresie od 10 października 1997 roku do 31 grudnia 1997 roku sprawia, że ubezpieczona legitymuje się stażem pracy wynoszącym ponad 20 lat, co przy istnieniu całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji uprawnia ją -

zgodnie z art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm., dalej ustawa o emeryturach i rentach z FUS) - do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2011 r. zmienił zaskarżone orzeczenie i oddalił odwołanie.

Sąd drugiej instancji podkreślił, iż spór w niniejszej sprawie sprowadził się ostatecznie do zbadania, czy W. B. spełnia przesłankę wymienioną w treści art. 57 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tj. czy legitymuje się wymaganym 20-letnim okresem ubezpieczeniowym. Odwołująca się nie kwestionowała wyliczonego przez organ rentowy stażu składkowego i nieskładkowego (19 lat 11 miesięcy i 7 dni), jednakże wywodziła, że w okresie nieuwzględnionym przez pozwanego, tj. od 10 października 1997 r. do 31 grudnia 1997 r. pozostawała w stosunku pracy. Sąd Okręgowy uwzględnił powyższy okres i przyjął, że skarżąca legitymuje się 20-letnim okresem składkowym i nieskładkowym, przez co nabyła prawo do renty, gdyż jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Sąd pierwszej instancji pominął jednak dokumentację dołączoną do akt sprawy. Wnioskodawczynie zeznała, że w firmie „B.” była zatrudniana na podstawie umów o pracę zawieranych na 2, 3 miesiące. Z umowy o pracę między W. B. a B. M., prowadzącą Przedsiębiorstwo „B.”, wynika, że w dniu 1 sierpnia 1997 r. strony zawarły umowę o pracę na czas określony od 1 sierpnia 1997 r. do 31 grudnia 1997 r. Wnioskodawczynie zatrudniona została jako sprzedawca w wymiarze 1/2 etatu. Wydane jej świadectwo pracy wskazuje, że zatrudnienie trwało od 5 maja 1997 r., a stosunek pracy został rozwiązany za porozumieniem stron na „prośbę pracownika” w dniu 9 października 1997 r. Po tej dacie odwołująca się nie została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i na rozprawie przyznała, że jej ostatnie ubezpieczenie ustało w dniu 9 października 1997 r. Wnioskodawczynie nie żądała sprostowania świadectwa pracy, ani nie przeprowadziła skutecznych dowodów, na podstawie których można byłoby przyjąć, że świadectwo pracy określa nieprawidłową datę ustania stosunku pracy.

Ponadto Sąd drugiej instancji zaznaczył, że nie jest też możliwe uwzględnienie okresów wykonywania przez ubezpieczoną określonych czynności

na podstawie złożonych do akt sprawy umów zlecenia zawartych w dniach 2 stycznia 1996 r., 11 stycznia 1996 r. i 30 stycznia 1996 r., gdyż nie wiadomo, na jaki okres zostały one zawarte i w jakim czasie czynności wynikające z umów były wykonywane przez odwołującą się.

Konkludując Sąd Apelacyjny stwierdził, iż ubezpieczona jest wprawdzie osobą całkowicie niezdolną do pracy, ale nie legitymuje się wymaganym 20-letnim okresem składkowym i nieskładkowym, zatem nie nabyła prawa do spornego świadczenia.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości skargą kasacyjną ubezpieczonej. Skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania zarzucając: 1/ nieważność postępowania, polegającą na pozbawieniu strony możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) i ograniczenie jej prawa do sądu (art. 176 pkt 1 Konstytucji), przez naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. i zmianę zaskarżonego wyroku zamiast przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, w sytuacji gdy Sąd przyznając rację apelującemu uznał przeprowadzone postępowanie dowodowe za niewystarczające dla rozpoznania istoty sprawy, a sam nie podjął z urzędu czynności zmierzających do uzupełnienia materiału dowodowego niezbędnego do rozstrzygnięcia istotnych kwestii; takim postępowaniem ograniczył jednocześnie możliwość ubezpieczonej ochrony jej praw przez ustosunkowanie się do zaistniałej sytuacji i ewentualne powołanie nowych dowodów; 2/ naruszenia prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. a) art. 382 k.p.c. w związku z art. 381 k.p.c. w związku z art. 241 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c. oraz z art. 486 § 1 i 2 k.p.c., i art. 232 *in fine* k.p.c., poprzez zaniechanie przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego (w postaci przesłuchania męża skarżącej i powtórnego przesłuchania skarżącej) z urzędu na okoliczność wykonywania przez skarżącą obowiązków pracowniczych od października do grudnia 1997 r. w firmie „B.”, które to fakty były istotne dla ustalenia 20 letniego okresu ubezpieczenia powódki, a których konieczność przeprowadzenia powstała dopiero na etapie postępowania apelacyjnego (dla wykazania wykonywania pracy w okresie od września do grudnia 1997 r. w celu wyjaśnienia, czy ubezpieczona spełnia wymagania z art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS), z uwagi na uznanie przez Sąd

Apelacyjny, że postępowanie pierwszoinstancyjne było niekompletne, wybiórcze i nie zostały udowodnione tak istotne elementy stanu faktycznego, niezbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia; b) art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 i art. 391 k.p.c., poprzez wybiórcze omówienie materiału dowodowego i niepełną analizę wywodów logicznych przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji (ograniczenie się do zarzutów apelacji), co miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż Sąd Apelacyjny poczynił odmienne ustalenia, niż miało to miejsce podczas postępowania pierwszo instancyjnego. Powołując się na powyższe zarzuty ubezpieczona wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skargi wyrażono pogląd, iż Sąd Apelacyjny pozbawił stronę możliwości obrony jej praw i ograniczył jej konstytucyjne prawo do sądu naruszając art. 386 § 4 k.p.c. i dokonując zmiany zaskarżonego wyroku zamiast przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, w sytuacji gdy przyznając rację apelującemu uznał przeprowadzone postępowanie dowodowe za niewystarczające dla rozpoznania istoty sprawy, a sam nie podjął z urzędu czynności zmierzających do uzupełnienia materiału dowodowego niezbędnego do rozstrzygnięcia sporu. Takim postępowaniem ograniczył możliwość odwołującej się ochrony jej praw przez ustosunkowanie się do zaistniałej sytuacji i ewentualne powołanie nowych dowodów dla udowodnienia faktu stanowiącego podstawę jej roszczenia i meritum sprawy.

Autor skargi kasacyjnej zwrócił uwagę, iż mimo faktu, że ciężar postępowania dowodowego został przeniesiony na strony, Sąd odwoławczy ma możliwość przeprowadzenia dowodów z urzędu. To, że z możliwości tej nie skorzystał, uznać należy za uchybienie przepisom postępowania tzn. art. 382 k.p.c. w związku z 381 k.p.c. w związku z art. 241 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c. oraz art. 486 § i 2 k.p.c. i art. 232 *in fine* k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznał też, że to wnioskodawczynie miała obowiązek wskazać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodziła skutki prawne. Zdaniem wnoszącej skargę kasacyjną, fakt, że ubezpieczona, która występowała bez pełnomocnika, nie wnioskowała przeprowadzenia innych dowodów, nie zwalniał Sądu od przejęcie inicjatywy i dopuszczenia dowodu z przesłuchania odwołującej

się i jej męża (art. 232 k.p.c.). Skoro, jak podniósł Sąd Apelacyjny, na etapie postępowania odwoławczego jedyną sporną okolicznością mającą decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, było ustalenie, czy ubezpieczona pracowała w okresie od października do grudnia 1997 r. w firmie „B.”, to przedsięwzięcie z urzędu czynności zmierzających do wyjaśnienia tej okoliczności było jak najbardziej uzasadnione.

Skarżąca podkreśliła również, że Sąd Apelacyjny dokonał wybiórczej oceny materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji. Swoim działaniem naruszył art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 i art. 391 k.p.c. Sąd pominął dowód z umowy o pracę i pozostałe dowody, nie wypowiadając się co do tego, którym dał wiarę i poprzestając na lakonicznym wywodzie na temat wartości dowodowej przesłuchania strony w trybie art. 299 k.p.c. Tymczasem dokonując oceny orzeczenia Sądu pierwszej instancji i rozstrzygając spór, Sąd drugiej instancji ma obowiązek w uzasadnieniu swojego orzeczenia zdać szczegółową relację z oceny zgromadzonego materiału i dokonanych ustaleń faktycznych (art. 328 § 2 k.p.c.). Sąd Apelacyjny poprzestał zaś na odniesieniu się do zarzutów apelacji, czym uchybił ciężącemu na nim obowiązkowi wszechstronnego wyjaśnienia sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a z urzędu bierze pod rozwagę tylko nieważność postępowania. W świetle art. 398³ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna może być oparta na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (pkt 1) oraz na zarzutach naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, pod pojęciem podstawy skargi kasacyjnej rozumie się zaś konkretne przepisy prawa, które zostały w niej wskazane z jednoczesnym stwierdzeniem, że wydanie wyroku nastąpiło z ich obrazą. W razie oparcia skargi kasacyjnej na podstawie wymienionej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. konieczne jest przy tym, aby - poza naruszeniem

przepisów procesowych - skarżący wykazał, iż konsekwencje wadliwości postępowania były tego rodzaju, że kształtowały treść zaskarżonego wyroku.

W przedmiotowej sprawie w ramach jedynej wskazanej podstawy kasacyjnej, tj. podstawy naruszenia przepisów postępowania, skarżąca zarzuciła: 1/ implikującą nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. i ograniczenie prawa do sądu (art. 176 pkt 1 Konstytucji RP) obrazę przepisu art. 386 § 4 k.p.c. oraz 2/ mającą istotny wpływ na wynik sprawy obrazę: a) art. 382 k.p.c. w związku z art. 381 k.p.c. w związku z art. 241 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c. oraz art. 486 § 1 i 2 k.p.c., i art. 232 *in fine* k.p.c. i b) art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 i art. 391 k.p.c. Pozostaje zatem rozważyć zasadność powyższych zarzutów, poczynając od najdalej idącego, jakim jest zarzut nieważności postępowania.

Warto zatem zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego pierwotnie przyjmowano, iż pozbawienie strony możliwości obrony przysługujących jej praw, prowadzące do nieważności postępowania, polega na odjęciu jej w postępowaniu sądowym, wbrew jej woli, całkowitej możliwości podejmowania, albo świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, Nowe Prawo 1963 nr 1, s. 117 i wyroki z dnia 20 stycznia 1966 r., II PR 371/65 OSNCP 1966 nr 10, poz. 172). Pogląd ten doznał modyfikacji w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, które stoi na stanowisku, że pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. nie należy wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Zachodzi ona także wówczas, gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania, strona wbrew swojej woli została faktycznie pozbawiona możliwości obrony swoich praw w jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji i to bez względu na to, czy takie działanie strony mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2005 r., IV CSK 84/10, LEX nr 621352, z dnia 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08, LEX nr 515415, dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, nr 12, poz. 220, z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517, z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 226/02, LEX nr 163995). Z przedstawionych poglądów wynika jednoznacznie, że stwierdzenie nieważności

postępowania wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek, strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich elementów można mówić o prowadzącym do nieważności postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw.

W przedmiotowej sprawie nie zachodzi nieważność postępowania w podanym wyżej znaczeniu. Ubezpieczona, mimo występowania w procesie bez profesjonalnego pełnomocnika, nie była osobą nieporadną w tym stopniu, by nie zdawała sobie sprawy z istoty niniejszego sporu i konieczności przejawiania inicjatywy dowodowej dla wyjaśnienia okoliczności decydujących o sposobie jego rozstrzygnięcia. Odwołująca się była zawiadamiana o wszystkich terminach rozpraw i brała w nich udział, a Sąd ani strona przeciwna swoimi działaniami nie wyłączyli możliwości obrony przez skarżącą swoich praw. Wyrok Sądu Apelacyjnego nie został zaś oparty na rezultatach nieprawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, ale na odmiennej niż uczynił to Sąd Okręgowy ocenie materiału zgromadzonego w pierwszej instancji, do czego Sąd odwoławczy był uprawniony i - w konsekwencji tego - mógł zmienić zaskarżone apelacją orzeczenie bez potrzeby jego uchylania w trybie art. 386 § 4 k.p.c. Zarzucane w skardze kasacyjnej naruszenia przepisów proceduralnych, w tym niepodjęcie przez Sąd Apelacyjny z urzędu czynności zmierzających do uzupełnienia materiału dowodowego, należy analizować nie w kontekście nieważności postępowania, o jakiej mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c., lecz jako uchybienia mające wpływ na wynik sprawy w rozumieniu art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

Podnoszone w ramach tej podstawy kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów postępowania trzeba uznać za słuszne, poza niezrozumiałym w okolicznościach przedmiotowego sporu zarzutem obrazy przez Sąd Apelacyjny art. 486 § 1 i 2 k.p.c., dotyczącego postępowania nakazowego. Jeśli natomiast w grę wchodziłby wskazany w uzasadnieniu skargi kasacyjnej przepis art. 468 § 1 i 2 k.p.c., regulujący instytucję czynności wyjaśniających w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, to przepis ten adresowany jest do sądu pierwszej instancji i jego naruszenie nie może stanowić

podstawy kasacyjnej, skoro przedmiotem zaskarżenia i kontroli Sądu Najwyższego jest wyrok sądu drugiej instancji.

Co do zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. w związku z 381 k.p.c., godzi się zauważyć, że art. 382 k.p.c. nie stanowi samodzielnej podstawy działania sądu drugiej instancji, gdyż swoją funkcję merytoryczną (rozpoznawczą) sąd ten spełnia - w zależności od potrzeb oraz wniosków stron - stosując (przez odesłanie zawarte w art. 391 k.p.c.) właściwe przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Nie można zatem - z pominięciem wymagań przewidzianych w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. - zasadnie zarzucać naruszenia przez sąd drugiej instancji tego przepisu i przypisywanych temu sądowi kompetencji w postępowaniu odwoławczym. Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., lecz konieczne jest wskazanie także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, uchybił (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 102/98, LEX nr 50665; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 537/00, LEX nr 52600 i z dnia 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, LEX nr 53130 oraz z dnia 26 listopada 2004 r., V CK 263/04, LEX nr 520044). Jeżeli podstawa kasacyjna z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. ogranicza się do zarzutu naruszenia ogólnej normy procesowej art. 382 k.p.c., to może być ona usprawiedliwiona tylko wówczas, kiedy skarżący wykaze, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub pominął część zebranego materiału, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy, albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub oparł swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., II CKN 815/97, Wokanda 1999 nr 1, poz. 6 oraz wyroki z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNP 2000 nr 9, poz. 372; z dnia 8 grudnia 1999 r., II CKN 587/98, LEX nr 479343; z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 256/00, LEX nr 52657; z dnia 13 września 2001 r., I CKN 237/99, LEX nr 52348; z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 477/03, LEX nr 269787; z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 339/07, LEX nr 492178; z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08,

LEX nr 424361 i z dnia 24 czerwca 2008 r., II PK 323/07, LEX nr 491386). Art. 382 k.p.c. nie nakłada przy tym na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego, lecz sąd ten jest władny samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji, o ile zachodzą ku temu potrzeby. Uzupełnienie postępowania przed sądem apelacyjnym o dowody, które mimo wniosku strony sąd pierwszej instancji pominął, jest uzasadnione wówczas, gdy dotyczą one okoliczności istotnych z punktu widzenia prawa materialnego mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1999 r., III CKN 254/98, LEX nr 521901; z dnia 2 marca 2000 r., III CKN 257/00, LEX nr 530723 i z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 102/08, LEX nr 447689).

W rozpoznawanej sprawie Sąd drugiej instancji dokonał odmiennych od Sądu Okręgowego ustaleń faktycznych odnośnie do możliwości uwzględnienia w wymaganym co najmniej dwudziestoletnim stażu składkowym i nieskładkowym, uprawniającym do renty z tytułu niezdolności do pracy z mocy art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), okresu zatrudnienia ubezpieczonej na podstawie umowy o pracę z B. M., prowadzącą Przedsiębiorstwo B. od 10 października do 31 grudnia 1997 r. Wprawdzie Sąd Apelacyjny mógł nie dać wiary zeznaniom odwołującej się złożonym w trakcie przesłuchania we wcześniejszej fazie procesu i oprzeć swoje ustalenia na - również wcześniej przeprowadzonym - dowodzie z dokumentu, tj. świadectwa pracy, gdyż w świetle art. 382 k.p.c. Sąd ten miał prawo oceniać wiarygodność i moc dowodów zgromadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz w postępowaniu odwoławczym według własnego przekonania, jednak powinien uczynić to na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jeżeli wyrok sądu drugiej instancji opiera się na ocenie dowodów odmiennej od oceny sądu pierwszej instancji, to konieczne jest podanie w uzasadnieniu tego wyroku przyczyn, dla których sąd drugiej instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom będącym podstawą wydania orzeczenia przez sąd niższej instancji. Zarzut naruszenia art. 382 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. łączy się zatem z zarzutem obrazy 328 § 2 k.p.c.

Trzeba bowiem pamiętać, że przepis art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie posiada wszystkich koniecznych elementów lub gdy zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97; z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00; z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 656/01 i z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/02, niepublikowane oraz z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83; z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753 i z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 2/08, LEX nr 497691). Przepis art. 328 § 2 k.p.c., zastosowany odpowiednio do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.), oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, ale takie elementy, które ze względu na treść apelacji i na zakres rozpoznawanej sprawy, wyznaczony przepisami ustawy, są potrzebne do rozstrzygnięcia sporu przez tenże sąd (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r., II CSK 244/07, LEX nr 487508). W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, by stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98, LEX nr 50863 i z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, LEX nr 518138). Jeśli jednak kontestuje cenę dowodów i dokonane na tej podstawie ustalenia faktyczne sądu niższej instancji, powinien zawrzeć w uzasadnieniu wyroku wywód prawny wyjaśniający takie stanowisko.

W przedmiotowym przypadku zamieszczony w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wywód nie spełnia kryteriów wnikliwej i wszechstronnej analizy przez Sąd Apelacyjny całokształtu materiału dowodowego sprawy. Słusznie skarżąca zauważa, iż Sąd drugiej instancji oparł swoje ustalenia w spornej kwestii głównie na dowodzie ze świadectwa pracy stwierdzającego rozwiązanie łączącej ją z

właścicielką firmy „B.” umowy o pracę z dniem 9 października 1997 r., chociaż dokument ten - wbrew zawartemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzeniu odnośnie do pominięcia przez Sąd pierwszej instancji dowodów z dokumentów - był przedmiotem oceny Sądu Okręgowego (przedstawionej w obszernym fragmencie uzasadnienia wyroku pierwszoinstancyjnego), do której Sąd Apelacyjny nie doniósł się i nie wyjaśnił, dlaczego nie podziela jej. Sąd drugiej instancji jest przy tym niekonsekwentny, gdyż cytując poglądy judykatury i zauważając, iż świadectwo pracy nie jest dokumentem urzędowym, skoro nie pochodzi od wymienionych w art. 244 k.p.c. podmiotów, lecz zawiera oświadczenie wiedzy i podane w nim informacje mogą być zwalczane wszelkimi dowodami, jednocześnie przywiązuje dużą wagę do faktu niewystąpienia przez ubezpieczoną z powództwem o sprostowanie treści tego dokumentu. Tymczasem w postępowaniu sądowym w sprawie o prawo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych świadectwo pracy stanowi tylko jeden z dowodów, za pomocą których wnioskodawca może wykazywać okoliczności faktyczne rzutujące na jego uprawnienia w tym zakresie. Wbrew sugestiom Sądu Apelacyjnego, wiarygodność tego dowodu może być podważona zeznaniami strony, o ile są one w ocenie Sądu dostatecznie przekonywujące. Tym bardziej, że w świetle art. 473 § 1 w związku z art. 247 k.p.c. w postępowaniu odrębnym z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dopuszczalny jest dowód z zeznań świadków i przesłuchania stron przeciwko lub ponad osnowę dokumentu, a w tym przypadku nie tylko nie mamy do czynienia z dokumentem obejmującym czynność prawną, ale w dodatku z dokumentem, którego treści ubezpieczona nie podważa, lecz próbuje wykazać okoliczności dotyczące okresu tym dokumentem nieobjętego. Sąd Apelacyjny – w przeciwieństwie do Sądu Okręgowego - nie uczynił podstawą swoich ustaleń przesłuchania ubezpieczonej na temat jej dalszego zatrudnienia w przedsiębiorstwie „B.” po wskazanej dacie, deprecjonując ten dowód bez odniesienia się do jego treści merytorycznej, tylko na tej podstawie, że nie został poparty innymi dowodami i bez jednoznacznego stwierdzenia, czy zeznania odwołującej się są, czy też nie są dla Sądu wiarygodne i dlaczego. Tymczasem w judykaturze podkreśla się, że chociaż sąd odwoławczy może dokonać odmiennej od sądu pierwszej instancji oceny wszelkich dowodów, to jednak powinien on

zachować szczególną ostrożność przy ocenie dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron, z którymi nie zetknął się bezpośrednio. Gdyby zaś ocena taka prowadziła do ustaleń faktycznych odmiennych od poczynionych przez sąd niższej instancji, to jej ostateczne podtrzymanie powinno być poprzedzone uzupełnieniem postępowania dowodowego (z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z art. 381 k.p.c.) lub ponowieniem przeprowadzonych już dowodów (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1997 nr 7 – 8, poz. 124 oraz wyroki z dnia 11 stycznia 2006 r., III CK 358/05, LEX nr 398381 i z dnia 24 września 2010 r., IV CSK 72/10, LEX nr 622212 i postanowienie z dnia 14 grudnia 2006 r., I CZ 112/06, LEX nr 610071).

Co do naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 232 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. wypada przypomnieć, że zgodnie z wyrażoną w tym przepisie normą prawną, strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może jednak dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Trzeba zauważyć, że wykładnia zdania drugiego tegoż artykułu nie powinna być dokonywana w oderwaniu od jego zdania pierwszego. Dopiero bowiem odczytanie całej zawartej w tym przepisie regulacji prawnej pozwala na właściwą jego interpretację, z uwzględnieniem sformułowanej w komentowanej normie prawnej reguły i wyjątku od niej. Taka właśnie analiza cytowanego przepisu doprowadziła do utrwalenia w judykaturze poglądu, w świetle którego obowiązek wskazywania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy obciąża stronę, zaś sąd jest wyjątkowo uprawniony do dopuszczenia innych, niewskazanych przez stronę dowodów, kierując się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał dowodowy jest dostateczny do jej rozstrzygnięcia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997, nr 3, poz. 29 i z dnia 12 maja 1998 r., II UKN 42/98, OSNP 1999, nr 9, poz. 319). Reguła ta dotyczy także sporów z zakresu ubezpieczeń społecznych. Odrębny charakter postępowania w tej kategorii spraw nie wyłącza bowiem zasady kontradyktryjności, w tym wynikającego z komentowanego przepisu ciężaru dowodzenia przez ubezpieczonego faktów rzutujących na jego prawo do świadczeń z tychże ubezpieczeń (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2008 r., I UK

193/07, LEX nr 447681; z dnia 8 lipca 2008 r., II UK 344/07, LEX nr 497701 i z dnia 11 lutego 2011 r., II UK 269/10, LEX nr 794791).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 grudnia 2009 r., I UK 195/09 (LEX nr 577812), powołując się na swoje wcześniejsze orzecznictwo (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195 oraz wyrok z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 377, OSP 2008, nr 1, poz. 8), stwierdził jednak, iż sąd powinien podjąć z urzędu inicjatywę dowodową w szczególnych przypadkach, do których zalicza się między innymi sytuacje, gdy stronie działającej bez adwokata lub radcy prawnego grozi naruszenie interesu podlegającego szczególnej ochronie, wobec niepodjęcia przez nią właściwych czynności, mimo stosownych pouczeń sądu; z tych przyczyn nie jest wyłączone dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu, który ma na celu ustalenie przesłanki prawa do renty.

Z taką zaś sytuacją mamy do czynienia w niniejszym przypadku, gdy występująca w procesie bez profesjonalnego pełnomocnika ubezpieczona, próbując wykazać fakt posiadania wymaganego dla nabycia uprawnień rentowych okresu zatrudnienia, w trakcie przesłuchania przed Sądem Okręgowym naprowadziła na osobowe środki dowodowe w postaci zeznań właścicielki przedsiębiorstwa oraz swojego męża, wyrażając jedynie obawę o możliwość skutecznego przeprowadzenia wskazanych dowodów. Sąd pierwszej instancji dając wiarę przesłuchaniu odwołującej się i dokonując korzystnej dla niej oceny dowodów z dokumentów poczynił ustalenia prowadzące do uwzględnienia roszczeń rentowych strony bez potrzeby sięgania do powyższy środków dowodowych. Skoro jednak Sąd Apelacyjny nie podzielił oceny dowodów i ustaleń Sądu niższej instancji, powinien, przed dokonaniem ostatecznych ustaleń, z mocy art. 241 k.p.c. uzupełnić zgromadzony materiał przez ponowienie dowodu z przesłuchania ubezpieczonej oraz o dopuszczony z urzędu dowód z zeznań wskazanych przez nią świadków. Uczyniłby to bez naruszenia art. 381 k.p.c., skoro potrzeba powołania się na powyższe dowody zaistniała dopiero w postępowaniu apelacyjnym, a ich przeprowadzenie - wobec wcześniejszego niewyjaśnienia (zdaniem Sądu drugiej instancji) wszystkich spornych okoliczności sprawy - nie zmierzałoby jedynie do zwłoki w rozumieniu art. 217 § 2 k.p.c.

Konkludując wypada stwierdzić, że Sąd Apelacyjny dokonał innej od Sądu Okręgowego oceny dowodów i poczynił odmienne ustalenia co do istotnych dla rozstrzygnięcia sporu okoliczności w sposób sprzeczny z unormowaniami powołanych wyżej przepisów procesowych, a uchybienia to miały wpływ na wynik sprawy, gdyż implikowały niekorzystną dla skarżącej zmianę wyroku pierwszoinstancyjnego.

Uznając zarzuty skargi kasacyjnej za uzasadnione, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, zaś o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnął stosownie do art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.